

**Rozważania do „Godziny świętej” po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 8. września 2016 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

dr Wojciech Kosek

we współpracy z Beatą Krochmal, Danutą i Jerzym Hudeckimi

Rozważania prowadzone przez osiem osób:

B, D, G, M – kobiety; J, P, W, Z – mężczyźni.

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 11. września 2016 r.

(czas rozważań i Koronki: około 80 min)

Pełny tekst „Dzienniczka” świętej Faustyny na stronie: www.faustyna.pl

Modlitwa przed rozpoczęciem Koronki do Miłosierdzia Bożego

(czas tutaj: około 21 min)

G Bądź uwielbiony, Jezu Chryste, Najświętszy Boże, ukryty w tajemnicy Najświętszego Sakramentu, przybyły do nas pod postaciami Przenajświętszej Hostii! Bądź wywyższony, nasz ukochany Zbawicielu, dokonujący cudownej przemiany każdej i każdego z nas w czasie całego naszego życia, a ze szczególną intensywnością w czasie Eucharystii i modlitwy następującej bezpośrednio po jej zakończeniu! (0:43)

G **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 1. zwrotka* (0:50)**

Z Ukochany Zbawicielu! Pragniemy nie zmarnować czasu, jaki nam dziś podarowałaś na spotkanie z Tobą podczas Eucharystii i adoracji. Dlatego prosimy Cię o łaskę skupienia serc naszych na Tobie, na Twojej przejmującej obecności. Prosimy o to, abyś Ty sam prowadził nas po ścieżkach miłości, którymi dotrzemy do głębi serc naszych, aby w nich rozpalić potężny płomień takiej miłości, jakiej Ty sam się od nas spodziewasz, jakiej od nas z utęsknieniem oczekujesz. (0:50)

D Jezu! Pamiętamy o objawieniach, jakich udzieliłeś świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Powierzyłeś jej takie poruszające wyznanie Twojego Najświętszego Serca: „Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według Mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za Moją miłość”¹. (0:44)

D **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 2-3 zwrotka* (0:50)**

¹ *Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque*, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz., Kraków 2009, s. 263.

J Najdroższy Jezu! Mamy świadomość, że wciąż i wciąż na nowo musimy podejmować wysiłek, aby odkryć, na czym polega to Twoje upodobanie, według którego mamy odpowiedzieć na Twoją miłość. Zauważamy, że w odczytanym przed chwilą objawieniu odsłaniasz świętej Małgorzacie pragnienie, abyśmy Ciebie kochali w Najświętszym Sakramencie. Tak, w Najświętszym Sakramencie pragniesz być kochany przez nas. CHWILA CISZY Czy my Ciebie kochamy w Najświętszym Sakramencie? Czy my zauważamy Ciebie w Najświętszym Sakramencie?... Czy ja, o Jezu, trwając teraz na modlitwie, świadomie jestem z Tobą..., dla Ciebie..., dla miłowania Ciebie?... (1:08)

J *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 4. zwrotka (0:50)*

M Jezu! Wciąż i wciąż musimy podejmować wysiłek, aby dostrzec tę nie docenioną, a przecież niezwykłą rzeczywistość, jaką stanowi Twoja obecność w Najświętszej Eucharystii, jaką stanowi możliwość spotykania się z Tobą w sposób sakramentalny – wtedy, gdy Ty jesteś obecny z nami w sposób, którego nie wolno przyrównać do żadnego innego sposobu Twojej obecności pośród nas. Panie! Czy ja wierzę, że w Najświętszym Sakramencie jesteś prawdziwie jako Bóg Wcielony, jako Bóg, który stał się człowiekiem i teraz jest z nami cieleśnie – w swoim ludzkim ciele? Czy wierzę, że jesteś tak blisko i tak bliski?... Czy ja kocham Ciebie, tak blisko będącego?... (1:10)

M *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 5. zwrotka (0:50)*

P Pamiętamy, o Jezu, pouczeni przez Sobór Watykański II, że Ty jesteś z ludźmi na wiele sposobów – w każdym człowieku w stanie łaski uświęcającej, w zgromadzeniu liturgicznym, podczas czytania Pisma Świętego, w osobie celebransa, w bracie potrzebującym pomocy... Jednocześnie pamiętamy, iż Sobór w Konstytucji o Liturgii² poucza z naciskiem, że pośród tych wielu różnych sposobów Twojej obecności jest jeden zupełnie wyjątkowy, absolutnie wyróżniony. To Twoja substancjalna, prawdziwie w pełni ludzka – duchowa i cielesna – obecność w Najświętszym Sakramencie. Panie! Czy ja wierzę w nauczanie Kościoła o Najświętszym Sakramencie jako o wyjątkowym sposobie Twojej obecności z nami?... Czy wierzę... i czy kocham Ciebie, tak blisko obecnego tu i teraz?... (1:21)

P *Pieśń: Jezusa ukrytego – 1. zwrotka (0:53)*

² Por. nr 7 Konstytucji o liturgii (czyli *Sacrosanctum Concilium*). Por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1373 „Chrystus Jezu, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami” (Rz 8,34), jest obecny na wiele sposobów w swoim Kościele (182) (Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48): w swoim słowie, w modlitwie Kościoła, tam „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje” (Mt 18,20), w ubogich, chorych, więźniach (Por. Mt 25,31-46), w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy świętej i w osobie szafarza, ale „zwłaszcza (jest obecny) pod postaciami eucharystycznymi” (Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7).

B Ukochany Jezu! Choć nasze zmysły nie są w stanie nas przekonać, że Ty tu jesteś nie tylko duchowo, ale prawdziwie cieleśnie, to jednak serca nasze, przejęte nauczaniem Kościoła, z wiarą wyznają Tobie wdzięczność za to, że jesteś w tak wyjątkowy sposób. Przybyłeś fizycznie, tak jak my fizycznie przybyliśmy tu z naszych domów. Przyszedłeś i jesteś. Jesteś i kochasz... Jesteś, bo kochasz... Kochasz pełnią Twojej ludzkiej, duchowej i cielesnej, obecności... (0:50)

B *Pieśń: Jezusa ukrytego – 2. zwrotka (0:53)*

W Ukochany Panie Jezu! Oto wpatrujemy się w Ciebie, utajonego za białą Przenajświętszej Hostii, umieszczonej w złotej monstrancji... Przytulamy się do Ciebie, obecnego jakże blisko pod sercem każdej i każdego z nas – utajonego pod postaciami tej Hostii, która ukryta jest we wnętrzościach każdej i każdego z nas, którzy przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej podczas dopiero co zakończonej Eucharystii. Mamy świadomość, że cała Msza Święta jest wielkim dziękczynieniem Bogu. Wiemy, że Ty jednak pragniesz naszego dziękczynienia i teraz – pragniesz naszej obecności po zakończeniu świętej liturgii... (1:05)

W *Pieśń: Jezusa ukrytego – 3. zwrotka (0:53)*

G Wiemy, o Ukochany, że jeszcze w czasie Eucharystii następuje po Komunii Świętej część specjalnie poświęcona dziękczynieniu – dziękczynieniu za Boski dar Komunii. Pytamy się zatem teraz, gdy trwamy w zjednoczeniu z Tobą na adoracji po zakończeniu Mszy Świętej: czy Ty, o Boski Mistrzu, chcesz, abyśmy po Mszy Świętej odprawiali dziękczynienie? Czy Tobie na tym zależy? Czy nie marnujemy czasu, gdy jeszcze przedłużamy nasze spotkanie z Tobą po Eucharystii, spragnieni obdarzania Ciebie miłością, spragnieni dziękowania Tobie za miłość? (0:59)

Z Zadając te pytania wydobywamy z pamięci świadectwo życia świętego włoskiego kapucyna, ojca Pio, którego liturgiczne wspomnienie przypada już niedługo – na dzień 23. września – a który został wyniesiony na ołtarze, aby stanowić dla nas wzór w drodze ku świętości, a więc i wzór odprawiania dziękczynienia po Mszy Świętej. Jest dla nas wzorem tym bardziej, że za zrządzeniem Twojej Boskiej Opatrzności jego relikwie są przechowywane tu, w naszym kościele parafialnym. (0:51)

Z *Pieśń: Bądźże pozdrowiona – 1. zwrotka (0:43)*

D Ojciec Pio w różnych okresach swojego życia poświęcał na dziękczynienie zróżnicowaną ilość czasu. O jednym z okresów czytamy takie słowa w książce jemu poświęconej: „Do chóru udawał się systematycznie na modlitwy poranne. (...) Potem schodził na dół, by odprawić Mszę świętą. Następnie wracał do chóru na **dziękczynienie**, które **zazwyczaj trwało ponad godzinę**” (s. 37-38). Tak, ojciec Pio „wracał do chóru na **dziękczynienie**, które **zazwyczaj trwało ponad godzinę**”... W innym miejscu zaś czytamy: „15 lipca 1933 r. [zanotowano] (...): Najświętszą Ofiarę sprawował zawsze z największą pobożnością. **Po Mszy św. odprawiał dziękczynienie, które trwało godzinę a nawet dwie**” (s. 44). (1:14)

J Kochany Panie Jezu! Pragniemy teraz, trwając na modlitwie w zjednoczeniu eucharystycznym z Tobą, towarzyszyć Tobie w drodze, jaką przebyłeś dwa tysiące lat temu po odprawieniu liturgii Ostatniej Wieczerzy. Wierzmy, że uczestnictwo w Eucharystii jest uczestnictwem w tamtej jedynej celebracji, jaką była Ostatnia Wieczerza. Wierzmy, że teraz, po zakończeniu Eucharystii, dana nam jest łaska, aby mocą eucharystycznego zjednoczenia towarzyszyć Tobie – Tobie, który w gronie Apostołów wychodzisz z Wieczernika, aby zejść do potoku Cedron, wspiąć się na stok Góry Oliwnej i tam upaść na kolana, trwać na modlitwie do Ojca... (1:08)

M Pragniemy być prawdziwie z Tobą w wydarzeniach, które po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy stały się Twoim udziałem. Stały się, abyś przez ich podjęcie dokonał zbawienia rodzaju ludzkiego z uwikłania w zło. Stały się, abyśmy i my mogli towarzyszyć Tobie z miłością w tym, co jakże trudne dla Ciebie... Stały się, abyśmy mogli oderwać od koncentracji na nas samych, na naszych jedynie problemach, abyśmy mogli przebudzić się do miłości wobec Ciebie... (0:49)

P Jezu, Jezu ukochany! Będziemy teraz odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego, rozważać fragmenty z *Dzienniczka* świętej Faustyny. Pragniemy być prawdziwie z Tobą w wydarzeniach, które po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy stały się Twoim udziałem. Stały się, abyśmy mocą tej miłości, która spragniona jest dobra dla Ciebie, zdołali pokonać wewnętrzną niewolę serc naszych, wewnętrzną koncentrację na szukaniu pociechy dla nas samych... Prosimy, prowadź nas drogą poprzez Ogrójec ku Kalwarii, a potem dalej i dalej – ku brzaskowi Zmartwychwstania... ku zstąpieniu Ducha Świętego... (1:02)

Rozważania do Koronki do Miłosierdzia Bożego (czas z odmawianiem Koronki: około 30 min)

Rozważanie 1. Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu

B **Pieśń: *Ogrodzie Oliwny* – 1-2 zwrotka (1:20)**

B „A Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” – zapisał święty Łukasz w Ewangelii (22,44). Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, klękam pośród drzew Ogrodu Oliwnego... Spragniony mojej miłości, o Ukochany, przedziwnie zrządziłeś, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być z Tobą w tamtym czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Pragnę odpowiedzieć na Twoją tęsknotę za moją miłością. Dlatego trwam po Mszy Świętej na modlitwie, aby być z Tobą, o Ukochany... Całą moją miłość ku Tobie pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć ... (1:00)

W Krwawy pot, o Najdroższy Jezu, Twój krwawy pot, sączący się na palestyńską ziemię, niechaj dosięgnie i gleby serc naszych. Niech Twoja miłość, o Ukochany, sprawi cud przemiany naszej słabej, zalęknionej miłości. O Najukochańszy Jezu! Przemień nasze serca, przemień je teraz, w tym czasie łaski, przemień w żyzną i życiodajną glebę naszej wzajemnej miłości oblubieńczej. Niechaj od dziś serca nasze żyją dla Ciebie... Niech każdym uderzeniem wypowiadają miłość ku Tobie, obecnym w Najświętszym Sakramencie... (0:55)

G Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „*Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu Moim najwięksi grzesznicy. Oni mają prawo przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia Mojego. Córko moja, pisz o Moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz mi sprawiają dusze, które się odwołują do Mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia.* (0:39)

Z *Nie mogę karać, choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do Mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębionym i niezbadanym miłosierdziu Swoim. Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej...* (Dz 1146) (0:42)

D CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając pierwszą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, klęczącym w Ogrodzie Getsemani przed Obliczem Ojca. (0:19)

Rozważanie 2. Biczowanie Pana Jezusa

J **Pieśń: Kochajmy Pana – 1 zwrotka** (0:42)

J „Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować” – zapisał święty Jan w Ewangelii (19,1). Jestem z Tobą, o Ukochany Jezu, gdy Ty doznajesz tak okrutnego smagania biczami... W swojej miłości do mnie zechciałeś, abym przyjmując Najświętszy Sakrament otrzymywał jednocześnie możliwość do prawdziwego bycia tam z Tobą – w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Jestem z Tobą, o Ukochany... Czuwam przy Tobie, o Najdroższy... Poprzez tę obecność pragnę wypowiedzieć całą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... (0:56)

M Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „*Dziś wzięłam sobie jednodniowe rekolekcje. Kiedy byłam na ostatniej nauce, kapłan ten przemówił, jak bardzo świat potrzebuje miłosierdzia Bożego: jest to czas jakby wyjątkowy, że ludzkość potrzebuje tak bardzo miłosierdzia Bożego i modlitwy.* (0:32)

P Wtem usłyszałam głos w duszy: *Oto są słowa dla ciebie, rób wszystko, co jest w twej mocy, w dziele miłosierdzia Mojego. Pragnę, aby czczono miłosierdzie Moje; daję ludzkości ostatnią deskę ratunku – to jest ucieczkę do miłosierdzia Mojego, raduje się Serce Moje z święta tego. Po tych słowach zrozumiałam, że nic mnie zwolnić nie może z obowiązku tego, czego ode mnie żąda Pan*”. (Dz 998) (0:43)

B CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając drugą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmującym w naszej intencji karę biczowania. (0:23)

Rozważanie 3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

W **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka (0:42)**

W Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w przejmującym cierniem koronowaniu... Twoja miłość do mnie sprawia, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie być tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć całą moją miłość ku Tobie... Wiem, że pragniesz mojej miłości... Jestem z Tobą, o Ukochany... Całym sercem jestem z Tobą, o Jezu, kiedy Ty tak bardzo cierpisz dla mnie. (0:47)

G W tym czasie łaski, kiedy prawdziwie jestem przy Tobie, zalanym krwią wytryskującą z głębokich ran głowy, oddaję Tobie moje serce jako źródło myśli. Pragnę zawsze dobrze myśleć o bliźnich, pragnę na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace, nie narzekając na konieczność podejmowania trudu. Pragnę, jednakże nie do końca, jednakże nie z całego serca, jednakże nie ze wszystkich sił. W tej godzinie łaski proszę: ulecz moje serce, aby ono, upodobnione do Twojego, pełnego poświęcenia Serca, stało się teraz dla Ciebie pociechą. Amen. (0:59)

Z Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Dziś rano widziałam w czasie Mszy św. Jezusa cierpiącego. Męka Jego odbiła się w ciele moim, choć w sposób niewidzialny, ale nie mniej bolesny. Jezus spojrział się na mnie i rzekł: *Dusze giną mimo Mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia Mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia Mojego, zginą na wieki. Sekretarko Mojego miłosierdzia, pisz, mów duszom o tym wielkim miłosierdziu Moim, bo blisko jest dzień straszliwy, dzień Mojej sprawiedliwości.*” (Dz 964-965) (1:00)

D CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając trzecią dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, który z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca przyjmujesz w naszej intencji okrucieństwo cierniem koronowania. (0:25)

Rozważanie 4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

J **Pieśń: Idziesz przez wieki – 1 zwrotka (0:48)**

J Wraz z Tobą, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w tej jakże trudnej drodze na Kalwarię... Bardzo miłując mnie sprawiłeś, że mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu mogę prawdziwie iść tam z Tobą, w czasie sprzed dwóch tysięcy lat. Jestem z Tobą, o Ukochany... Idę przy Tobie, o Najdroższy... Gorącą moją miłość ku Tobie pragnę poprzez tę obecność wypowiedzieć ... Wiem, że pragniesz mojej miłości... Jestem z Tobą, o Ukochany... Całym sercem jestem z Tobą, kiedy Ty tak bardzo wysilasz się dla mnie. (0:53)

M Jezu! W tym czasie łaski, kiedy prawdziwie będąc w Twoim czasie życia wraz z Tobą dźwigam belkę krzyża, postanawiam zapierać się swojej skłonności do niedostrzegania braci czy sióstr w potrzebie. Zapewne nieraz niewiele potrzeba, lecz z lęku o swój czas i tego „niewiele” nie chcę dać. Jezu, wyzwól mnie teraz, w obecnym czasie łaski, z tego braku miłości! Daj mi uwierzyć, że tak jak teraz razem dzielimy ciężar Twego krzyża, tak samo i w czasie mojego życia Ty na pewno podejdziesz do mnie, aby mnie wspomóc w trosce o bliźnich... (0:58)

P Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Dziś w czasie Pasji ujrzałam Jezusa umęczonego, w ciernie ukoronowanego, a w rękę trzymał kawałek trzciny. Milczał Jezus, a żołdacy uwijali się na wyścigi, aby Go męczyć. Jezus nic nie mówił, tylko się spojrzał na mnie; w tym spojrzeniu wyczułam tak straszną mękę Jego, że my nie mamy nawet pojęcia, co ucierpiał Jezus dla nas przed ukrzyżowaniem. (0:43)

B Dusza moja jest pełna bólu i tęsknoty; odczułam w duszy wielką nienawiść grzechu, a najmniejsza niewierność moja zdaje mi się górą wielką i czynię zadość przez umartwienie i pokuty. Kiedy widzę Jezusa umęczonego, serce mi się rwie w strzepy, myślę, co będzie z grzesznikami, jeżeli nie skorzystają z męki Jezusa. W męce Jego widzę całe morze miłosierdzia”. (Dz 948) (0:40)

W CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając czwartą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca podejmującym w naszej intencji ogromny trud dźwigania krzyża na Kalwarię. (0:26)

Rozważanie 5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

G **Pieśń: Witam Cię witam – 1 zwrotka** (0:56)

G Wraz z Maryją, o Najdroższy Jezu, uczestniczę w tym jakże przejmującym dramacie Twojego umierania na krzyżu na Kalwarii... Ty bardzo mnie kochasz i dlatego w Najświętszym Sakramencie ukryłeś dla mnie nie tylko Siebie samego, ale i przedziwną możliwość prawdziwego uczestniczenia w Twoim życiu i w Twoim umieraniu... Wiesz, że moje serce spragnione jest okazywania Tobie miłości poprzez obecność w chwilach dla Ciebie najtrudniejszych... Jestem z Tobą, o Ukochany Jezu... Całym sercem jestem z Tobą, o Ukochany, kiedy Ty tak bardzo cierpisz, kiedy Ty z miłości do mnie oddajesz życie, abym ja mogła żyć na wieki. (1:06)

Z W tej godzinie łaski proszę Ciebie, o Jezu, o odnowienie mego serca i serc wszystkich wierzących w miłości do Ciebie, przychodzącego w Komunii Świętej do serc naszych. Wiem, że jesteś cierpliwy i wyrozumiały, nie zniechęcasz się naszym powolnym wzrostem ku pełni miłowania Ciebie. O, jakże jednak pragnę większego skupienia serca na Tobie, kiedy Ty, o Zbawicielu, okazujesz mi tak bezgraniczną miłość poprzez oddawanie życia za mnie... Jezu, uczynź teraz ów cud przemiany serc naszych... Jezu, daj nam zakosztować, co to znaczy kochać Ciebie tak, jak Ty pragniesz być kochany... (1:03)

D Siostra Faustyna zanotowała w *Dzienniczku*: „Kiedy dziś wieczorem usłyszałam przez radio pieśń: *Dobranoc Ci Głowo święta Jezusa mojego*, nagle duch mój został porwany w tajemnicze łono Boga i poznałam, na czym polega wielkość duszy i co ma wobec Boga znaczenie: miłość i miłość, i jeszcze raz miłość. I poznałam, jak wszystko, co istnieje, jest przesiąknięte Bogiem, i tak wielka załapała mnie miłość Boża, że niepodobna tego opisać. Szczęśliwa dusza, która umie kochać bez zastrzeżeń, bo w tym jej wielkość”. (Dz 997) (0:56)

J CHWILA CISZY Ukochany Jezu! Odmawiając piątą dziesiątkę Koronki do Bożego Miłosierdzia, jednoczymy się z Tobą, z pokornym posłuszeństwem wobec Woli Ojca oddającym życie w intencji zbawienia nas od śmierci wiecznej. (0:24)

Rozważania po odmówieniu Koronki do Miłosierdzia Bożego (czas tu: około 13 min)

M Umiłowany Jezu! Oto doszliśmy wraz z Tobą do końca drogi, jaką przemierzałeś z Wieczernika na Golgotę dwa tysiące lat temu. Wierzimy, że moc Najświętszego Sakramentu, który spożyliśmy podczas Mszy Świętej, naprawdę przeniosła nas w czas Twojego życia, do Wieczernika. Za świętym Janem Pawłem II wierzymy, że gdy w Wieczerniku sprawowałeś Ostatnią Wieczerzę, to równocześnie w jakiś tajemniczy sposób sprawowałeś każdą Mszę Świętą, którą Twoi kapłani sprawują w czasie ich ziemskiego życia³. (0:54)

P Dziś po raz kolejny w życiu otrzymaliśmy od Ciebie łaskę uczestnictwa w tamtej celebracji, ponieważ każda Msza Święta jest zawsze tą Ostatnią Wieczerzą, którą sprawowałeś w noc poprzedzającą Twą drogę ku śmierci. W naszej dzisiejszej adoracji po Mszy Świętej otrzymaliśmy też łaskę towarzyszenia Tobie w drodze, jaką przemierzałeś z Wieczernika ku Górze Czaszki. (0:40)

B I oto teraz jesteśmy tu, na Górze Czaszki, z Maryją przepełnioną bólem, gdy Ty, nasz ukochany Zbawicielu, z wysokości Krzyża zstępujesz do Otchłani, do krainy umarłych, aby wyjść stamtąd po trzech dniach w poranek Zmartwychwstania. Wierzimy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że w tej godzinie łaski zstępujesz i do otchłani dusz naszych. Tobie śpiewamy pieśń. (0:40)

B **Pieśń: Witam Cię witam – 2 zwrotka (0:56)**

W Kochasz nas..., kochasz nas, kochasz nas tak bardzo... Jezu, Jezu, jakże nas bardzo kochasz... Miłość wymaga odpowiedzi... Czy pragnę tej miłości, który Ty mnie darzysz?... Miłość prawdziwa upodabnia miłujących się... Ty stałeś się do mnie podobny – stałeś się człowiekiem. Czy ja pragnę upodobnić się do Ciebie – stać się prawdziwie świętym człowiekiem, człowiekiem Bożym, człowiekiem o sercu ukształtowanym według serca Twego? Czy ja pragnę miłości? (0:49)

W **Pieśń: Witam Cię witam – 3 zwrotka (0:56)**

³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*, nr 29: „posługa [kapłana] jest niezbędna dla **ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą**”. Por. Tamże, nr 5, 12, 21, 59.

G Jesteśmy z Tobą, pragniemy do Ciebie się upodobnić. Przemierzając z Tobą drogę cierpienia, wpatrywaliśmy się w Serce Twoje, zdolne do tak niezwykłej ofiarności. Pomagasz nam Twoim życiem, w które dajesz nam wejść mocą naszego miłosnego zjednoczenia eucharystycznego. Dziękujemy Ci, o Panie, za ten niezwykły Dar Twojej Miłości... Dziękujemy za wiarę Kościoła, z której czerpiemy wiedzę, jakimi ścieżkami iść, aby ku Tobie coraz pełniej się zbliżyć, aby do Ciebie samego stawać się podobnymi. (0:54)

G *Pieśń: Witam Cię witam – 4 zwrotka (0:56)*

Z Jezu! Pragniesz naszej wielkiej doskonałości, naszego podobieństwa do Ciebie – nie tylko niedosiężnie doskonałego Boga, ale i doskonałego Człowieka, wzoru dla nas wszystkich. Dajesz nam za wzór i Siebie samego, i wielu, wielu świętych. Mamy wzór nade wszystko w Twojej Matce Maryi, o której święty Łukasz pisze, że wszystko rozważała w swoim sercu (por. Łk 1,29; 2,19). Czy ja potrafię z pokorną otwartością na Wolę Boga rozważać znaczenie wydarzeń, które są moim udziałem? Czy potrafię odpowiadać Bogu „Tak, niech mi się stanie według słowa Twego?” (Łk 1,38). Tobie, o Chryste, Synu Maryi, śpiewamy pieśń wdzięczności za to, kim dla nas jesteś Ty sam i kim dla nas jest Maryja. (1:11)

Z *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1 zwrotka (0:43)*

D Jezu! Dajesz nam wzór w Twojej Matce Maryi. W tej godzinie łaski pytam zatem siebie samą o to podobieństwo: Czy z jednej strony potrafię trwać mężnie pod krzyżem moich własnych planów, upodobań? Czy z drugiej strony potrafię zabiegać o dobro, chronić je w sytuacji zagrożenia – tak jak Maryja zabiegała o Twoje dobro, kiedy byłś mały, a zagrożony przez siły zła serc ludzkich?... Jezu, w tej godzinie łaski pokornie proszę za wstawiennictwem Maryi o pomoc Ducha Świętego dla każdej i każdego z nas w mądrym, świętym wypełnianiu życiowych zadań tak, jak to czyniła Maryja. (1:03)

D *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 2 zwrotka (0:43)*

J Jezu! W drodze ku pełni miłości dajesz nam za wzór świętych. I tak przez świętego ojca Pio, którego relikwie przechowujemy w naszym kościele, mówisz nam dziś takie słowa: „Serca mężne i wspaniałomyślne skarżą się tylko z ważnych powodów, ale także wtedy nie pozwalają im wnikać do głębi swego serca”.
CHWILA CISZY „Wszystko jest szaleństwem i próżnością, bo wszystko przemija, duszy pozostaje jedynie Bóg – lecz jeśli będzie umiała Go dobrze kochać”.
CHWILA CISZY „Ach! Jakże cenną wartością jest czas! Szczęśliwi ci, którzy potrafią go dobrze wykorzystać”. (0:57)

J *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3 zwrotka (0:43)*

TERAZ PO KOLEI ROZWAŻAMY TEKSTY
PRZYGOTOWANE PRZEZ UCZESTNIKÓW ADORACJI,
PRZEPLATANE KOLEJNYMI ZWROTKAMI POWYŻSZEJ PIEŚNI
(około 15 min)

J „Bądź pozdrowiona, Miłości wiekuista, słodki Jezu mój, który raczyłeś zamieszkać w sercu moim. Pozdrawiam Cię, o chwalebne Bóstwo, które raczyło unżyć się dla mnie i z miłości ku mnie tak wyniszczać się, aż do nikłej postaci chleba. Pozdrawiam Cię, Jezu, niezwiędły kwiecie człowieczeństwa, Tyś jedyny dla duszy mojej. Miłość Twa czystsza niż lilija, a obcowanie Twoje jest mi przyjemniejsze niż woń hiacyntu. Przyjaźń Twa tkliwsza i delikatniejsza niż zapach róży, a jednak mocniejsza niż śmierć. O Jezu, śliczności niepojęta, Ty się najlepiej rozumiesz z duszami czystymi, bo one jedne są zdolne do bohaterstwa i ofiary. O słodka i różana krwi Jezusowa, uszlachetnij krew moją i przeistocz ją we własną swoją krew, niechaj mi się to stanie według Twego upodobania” (Dz 1575). „O Jezu mój, niechaj ostatnie dni wygnania będą całkowicie według Twej najświętszej woli. Łączę swoje cierpienia, gorycze i samo konanie z męką Twoją świętą i ofiaruję się za świat cały, aby uprosić obfitość miłosierdzia Bożego dla dusz, a szczególnie dla dusz, które są w domach naszych. Ufam mocno i zdaję się całkowicie na wolę Twoją świętą, która jest miłosierdziem samym. Miłosierdzie Twoje będzie mi wszystkim w tej ostatniej godzinie – jakoś mi sam przyobiecał...” (Dz 1574). (2:17)

J *Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 4 zwrotka (0:43)*

D „Stwórca i stworzenie. Uwielbiam Cię, Stwórco i Panie utajony w Najświętszym Sakramencie. Uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle mądrości, dobroci i miłosierdzia; o Panie, rozsiałeś tyle piękna po ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej, choć jest tylko słabym odbiciem Ciebie, niepojęta Piękności. A choć żeś się ukrył i zataił, i zataił piękność swą, oko moje oświecone wiarą dosięga Ciebie i dusza moja poznaje Stwórcę swego, najwyższe swe dobro i serce moje całe tonie w modlitwie uwielbienia. Stwórco mój i Panie, Twoja dobroć ośmieliła mnie mówić z Tobą – miłosierdzie Twoje sprawia to, że znika pomiędzy nami przepaść, która dzieli Stwórcę od stworzenia. Rozmawiać z Tobą, o Panie, to rozkosz dla mojego serca; w Tobie znajduję wszystko, czego serce moje zapragnąć może. Tu światło Twoje oświeca mój umysł i czyni go zdolnym do coraz głębszego poznawania Ciebie. Tu na serce moje spływają łask strumienie, tu dusza moja czerpie życie wiekuiste. O Stwórco mój i Panie, Ty jeden ponad te dary dajesz mi sam siebie i jednoczysz się ściśle ze swym nędznym stworzeniem. Tu się rozumieją serca nasze bez doboru słów; tu nikt mowy naszej przerwać nie jest w stanie. O czym mówię z Tobą, o Jezu, jest to nasza tajemnica, o której stworzenia wiedzieć nie będą i aniołowie nie śmiają się zapytać. Są to tajemne przebaczenia, o których wie tylko Jezus i ja – jest to tajemnica miłosierdzia Jego, które ogarnia każdą oddzielnie duszę. Za tę niepojętą dobroć Twoją uwielbiam Cię, o Stwórco i Panie całym sercem i duszą moją. A choć to uwielbienie moje jest tak nędzne i małe,

jednak jestem spokojna, bo wiem, że Ty wiesz, że ono jest szczerze, choć tak nieudolne...” (Dz 1692) „Kiedy pisałam powyższe słowa, ujrzałam Pana Jezusa pochylonego nade mną – i zapytał: *Córko moja, co ty piszesz?* – Odpowiedziałam: *Piszę o Tobie, Jezu, o Twoim utajeniu w Najświętszym Sakramencie, o Twojej niepojętej miłości i miłosierdziu ku ludziom. – I powiedział mi Jezus: Sekretarce najgłębszej tajemnicy mojej, wiedz o tym, że jesteś w wyłącznej poufności ze mną; twoim zadaniem jest napisać wszystko, co ci daję poznać o moim miłosierdziu dla pożytku dusz, które czytając te pisma, doznają w duszy pocieszenia i nabiorą odwagi zbliżać się do mnie. A więc życzę sobie, abys wszystkie chwile wolne poświęciła pisaniu. – O Panie, ale czy zawsze mieć będę choćby niedługą chwilę na to, aby coś zapisać? – I odpowiedział Jezus: Nie twoją jest rzeczą myśleć o tym, czyń tylko tyle, ile możesz; ja złożę zawsze okoliczności tak, iż to, czego żądam, z łatwością wypełnisz...” (Dz 1693) (4:38)*

J **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5 zwrotka (0:43)***

B „Dziś od samego rana dusza moja jest dotknięta przez Boga. Po Komunii św. chwilę obcowałam z Ojcem niebieskim. Dusza moja została pociągnięta w sam żar miłości, zrozumiałam, że żadne dzieła zewnętrzne nie mogą iść w porównanie z miłością czystą Boga... Widziałam radość Słowa Wcielonego i zostałam pogrążona w Troistości Bożej. Kiedy przyszedłam do siebie, tęsknota zalała mi duszę, tęsknię za połączeniem się z Bogiem. Miłość ogarniała mnie tak wielka ku Ojcu niebieskiemu, że ten dzień cały nazywam nieprzerwaną ekstazą miłości. Cały wszechświat wydał mi się jakoby małą kropelką wobec Boga. Nie masz szczęścia większego nad to, że mi Bóg daje poznać wewnątrz, że jest Mu miłe każde uderzenie serca mojego, i kiedy mi okazuje, że mnie szczególnie miłuje. To wewnętrzne przeświadczenie, w którym mię Bóg utwierdza o swej miłości ku mnie i o tym, jak Mu jest miła dusza moja, wprowadza w duszę moją głębię pokoju. W dniu tym nie mogłam przyjąć żadnego pokarmu, czułam się nasycona miłością. Boże wielkiego miłosierdzia, któryś raczył nam zesłać Syna swego Jednorodzonego jak największy dowód niezgłębionej miłości i miłosierdzia, nie odrzucasz grzeszników, ale z niezgłębionego miłosierdzia swego otworzyłeś i im skarb, z którego czerpać mogą w obfitości nie tylko usprawiedliwienie, ale wszelką świętość, do jakiej dusza dojść może. Ojczy wielkiego miłosierdzia, pragnę, aby wszystkie serca zwróciły się z ufnością w nieskończone miłosierdzie Twoje. Nikt się nie usprawiedliwi przed Tobą, jeżeli nie będzie mu towarzyszyć niezgłębione miłosierdzie Twoje. Kiedy nam odsłonisz tajemnicę swego miłosierdzia, wieczności będzie za mało, aby Ci za to należycie podziękować” (Dzienniczek, nr 1121-1122). (3:01)

B **Pieśń: *O milcząca Hostio biała – 1 zwrotka (0:42)***

W Dobrze nam tu z Tobą, o Panie! Uwielbiamy Ciebie, o Najdroższy... Uwielbiamy Ciebie, o Przenajświętsza Trójca, w Panu Jezusie, obecnym pod postaciami Przenajświętszej Hostii... Uwielbiamy Ciebie, o Wiekuisty Boże, w Maryi, obecnej z Jezusem tu z nami... Uwielbiamy Ciebie, o Dobry Boże, w Twoich Aniołach i świętych, obecnych tu z nami na adoracji. Dziękujemy za obecność Tych osób, których wprawdzie nie widzimy, ale które przecież są tu z nami, adorując Pana Jezusa. Dziękujemy Tobie, o Boże, za Nich wszystkich. Dziękujemy także za tych, których widzimy – za nasze siostry, za naszych braci. Jakże jesteśmy wdzięczni za tę obecność, za to wzajemne wspomaganie się w zdobywaniu naszych serc do coraz większego upodobania w Bogu, w Jego miłości, w planie zbawienia wszystkich ludzi. A oto jeszcze kilka myśli świętego ojca Pio, myśli, które mogą być nam pomocą w drodze ku pełniejszemu upodobnieniu się do świętych w miłowaniu Boga. „Powtarzam ci: bądź czujny i nie martw się zbytnio o siebie”. CHWILA CISZY „Miłość jest królową cnót. Jak perły złączone są nicią, tak cnoty – miłością”. CHWILA CISZY „Nie ustawaj w poszukiwaniu prawdy, w zdobywaniu Najwyższego Dobra”. CHWILA CISZY „Nie trać ducha podczas obecnych przeciwności: dopóki twoje serce jest wierne Panu, On nie pozwoli, by ciężar utrapień przewyższył twe siły”. CHWILA CISZY „Nie rozpoczynaj żadnego dzieła bez poproszenia wcześniej o Bożą pomoc. Tak czyniąc, otrzymasz łaskę świętej wytrwałości” (2:39)

W *Pieśń: O milcząca Hostia biała – 2 zwrotka* (0:42)

NA KOŃCU ADORACJI:

B Ukochany Jezu! Bardzo dziękujemy za miłość, jaką możemy przeżywać w relacji do Ciebie. O, jakże dobrze być z Tobą, patrzeć w Twoje oczy, wsłuchiwać się w Twój głos. Będziemy od tej chwili trwać w ciszy aż do Apelu Jasnogórskiego. Jezu, mów do serc naszych, przemieniaj serca nasze, odpocznij w sercach tak przygotowanych przez Twoją przemieniającą łaskę. Jezu, Miłości serca naszych, kochaj nas... Jezu, Miłości serca mojego, kocham Ciebie... Amen. (0:49)